

Flisaczkowy

Niusik

KWARTALNIK PRZEDSZKOLA "FLISACZEK" W TORUNIU

ŻABKI I ICH PREZENT...

Ach... jak fajnie być Mamą!

ŁASUCHOWO

Przepisy na dania z przedszkolnej kuchni.

MAMO, TATO, POCZYTAJ MI!

Krótką historią Jerzyka Cypriana i wielkiego wyścigu ślimaków.

ZABAWY LOGOPEDYCZNE

Propozycja kilku ćwiczeń usprawniających język, wargi i policzki.

AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA PRZEDSZKOLAKA

Biegi, tańce, rower, piłka, czyli o tym jak ważny dla dzieci w wieku przedszkolnym jest ruch na świeżym powietrzu.

ARTETERAPIA

Wiosenna propozycja dla małych artystów.

ODKRYWAMY ŚWIAT - CZECHY

Coś dla ciekawych świata. Poznaj historię, kulturę kuchnię naszych południowych sąsiadów.

Co za nami:

Kolorowy Bal Kwiatów,
z okazji Pierwszego Dnia Wiosny

ŚWIĘTA WIELKANOCE

i odwiedziny zająca Emila
Długi weekend MAJOWY

Oraz...

Całe mnóstwo uśmiechów
i atrakcji jesienno-zimowych,
których nie sposób wymienić

Serdeczne i wiosenne DZIEŃ DOBRY!

Po dłuższej chwili nieobecności na
przedszkolnym rynku wydawniczym,
meldujemy, iż wraz z wiosennymi
promieniami słonecznymi „Flisaczkowy
Niusik” startuje w nowej odsłonie.
Nowy format, kolory i teksty to to, co
tygryski i flisaczki lubią najbardziej,
a zatem...Formatujących wakacji,
kolorowych obchodów Dnia Mamy
i Taty oraz po prostu...

Przyjemnej lektury!

Co przed nami:

Uroczystości z okazji DNIA MAMY I TATY, czyli
wierszyki, piosenki, tańce, zabawy i laurki a nade
wszystko dużo łez wzruszenia i buziaków

Boże Ciało

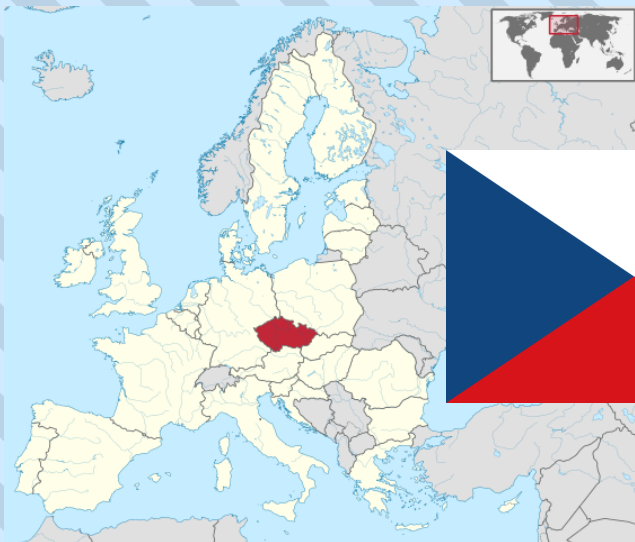
DZIEŃ DZIECKA-wielka, dwudniowa, roześmiana,
skacząca, warkoczykowo-tatuażowo-słodka
impresa w przedszkolu

Dni Adaptacyjne dla dzieci rozpoczynających swoją
przygodę we Flisaczku w roku szkolnym 2017/2018

WAKACJE-hurrrra!!!

ODKRYWAMY ŚWIAT

CZECHY



Czechy, to niewielkie państwo w Europie Środkowej, o wielkiej historii. Stolicą Czech jest Praga. Jednym z najświetniejszych jego zabytków jest Most Karola, widoczny na obrazku poniżej. Płacąc w praskich sklepach bądź przygotowany, aby zapłacić w czeskich Koronach. Stolicę Polski i Czech w linii prostej dzieli 518 km. Gdyby jednak znalazł się śmiałek na pokonanie tego dystansu pieszo, musiałby przejść 577 km, co zajęłoby mu 118 godzin marszu bez przerwy.

Czechy graniczą z czterema państwami: Polską, Niemcami, Austrią oraz Słowacją. Kraj ten zamieszkiwany jest przez 10 538 275 osób, z czego około 100 000 to Polacy. Polska jest prawie czterokrotnie większym krajem od Czech. Podobnie jak Polacy, Czesi stali się częścią Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku. Łaba - to najdłuższa rzeka przepływająca przez ten kraj, liczy ona 370 km. Czesi kochają zbierać grzyby. To właśnie na grzybobraniu spędzają jesienne weekendy.

Ciekawostki historyczno-kulturalne



1. Czechy to idealne miejsce dla zakochanych, oprócz tradycyjnego, znanego na całym świecie dnia zakochanych tzw. Walentynek przypadających jak każdy zakochany się domyśla 14. lutego, Czesi mają jeszcze jeden taki dzień, który wywodzi się z ich kultury. Przypada on na 1. maja, a jego patronem jest poeta Karel Hynek Mácha.
2. Czesi nie obchodzą chrześcijańskiej tradycji Wszystkich Świętych. Groby swoich bliskich zamiast 1. listopada odwiedzają w Wigilię Bożego Narodzenia.
3. Flaga tego kraju składa się z trzech kolorów - białego, czerwonego i niebieskiego. Każdy z nich oznacza co innego: - biały symbolizuje czystość, - czerwony ogromną ilość krwi przelanej za ojczyznę, - niebieski dodany w 1919 roku, gdyż oryginalna wersja flagi wyglądała identycznie jak Polski. Kolor ten symbolizuje wielkość i suwerenność Czech.

Czeskie wątki kulinarne

W przeliczeniu na jednego mieszkańca, Czesi spożywają najwięcej piwa na świecie. W tym małym kraju swój browar produkuje ponad 200 różnych marek. Według wielu, czeskie piwo to synonim dobrego smaku. Popularną potrawą czeską są knedliczki – kluski, pierożki w różnych smakach.

3. Podstawą każdego obiadu są zupy. Jedną z najświetniejszych zup w stolicy kraju jest zupa z flaków. Równie popularna jest także zupa czosnkowa z serem.
4. Kminek, a właściwie dość spore ilości kminku są charakterystyczne dla czeskiej kuchni.



Wyjątkowe fakty z za południowej granicy



1. Właśnie w Czechach mieści się siedziba jednego z największych producentów samochodów w Europie Środkowej, jest nim Škoda Auto.
2. Jeśli się leczyć, to tylko w Czechach! Służba zdrowia funkcjonuje tam bardzo sprawnie. Na dodatek w przeliczeniu na jednego mieszkańca znajduje się tam najwięcej szpitalnych łóżek.
3. Blisko 95% terenów tego kraju pokrywane są przez góry i wzgórza.

Foto: Wikipedia

Lasuchowa

Przepisy z naszej kuchni



Kolejny raz zaglądamy do przedszkolnego menu.

Nasza szefowa kuchni – pani Marianka – zdradza przepisy na dania, które wśród flisaczkowych przedszkolaków cieszą się dużym powodzeniem. Prezentowane receptury w połączeniu z wielką pasją pań kucharek prowadzą do powstawania potraw, które zachwycają podniebienia młodych smakoszy.

Zupa grochowa

Gotujemy wywar na porcji rosółowej, następnie gotujemy groch łuskany do miękkości. Dodajemy ziemniaki oraz warzywa pokrojone w paski. Na koniec zupę należy okrasić wędzonką.



Klopsy rybne

Filet z mintaja mielimy w maszynce do mięsa.

Do zmielonej ryby dodajemy rozmoczoną bułkę w mleku (również zmieloną w maszynce). Do masy dodajemy surowe jajka, doprawiamy solą i pieprzem, można również dodać zieloną natkę pietruszki. Z ryby formujemy kulki, które obtaczamy w bułce tartej i obsmażamy na rumiany kolor.

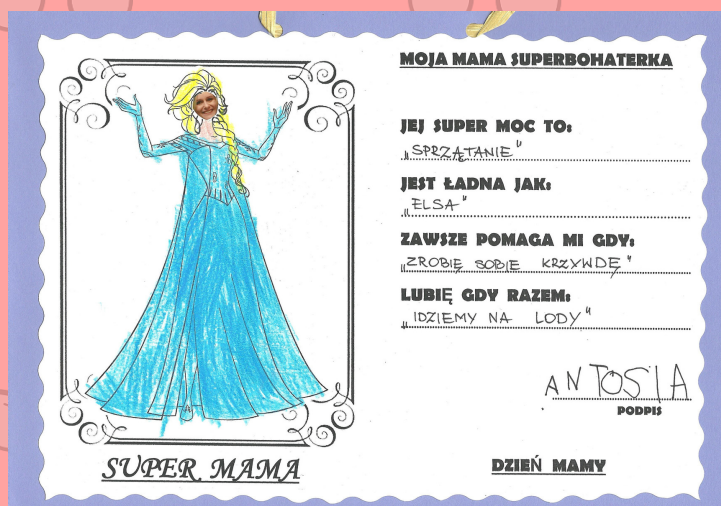
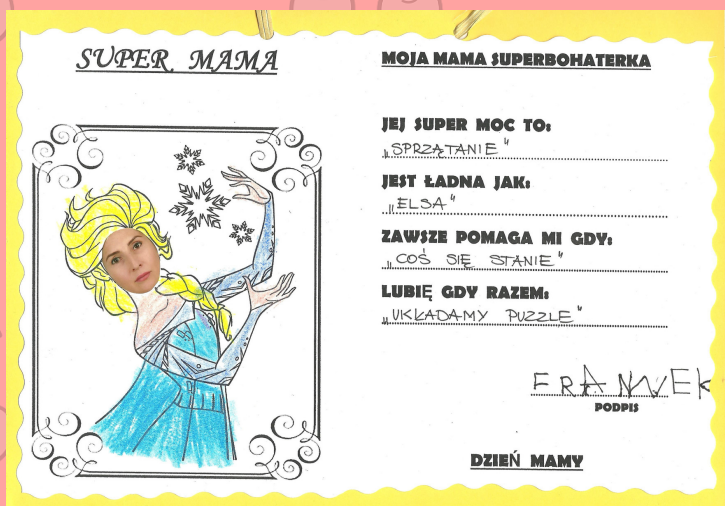
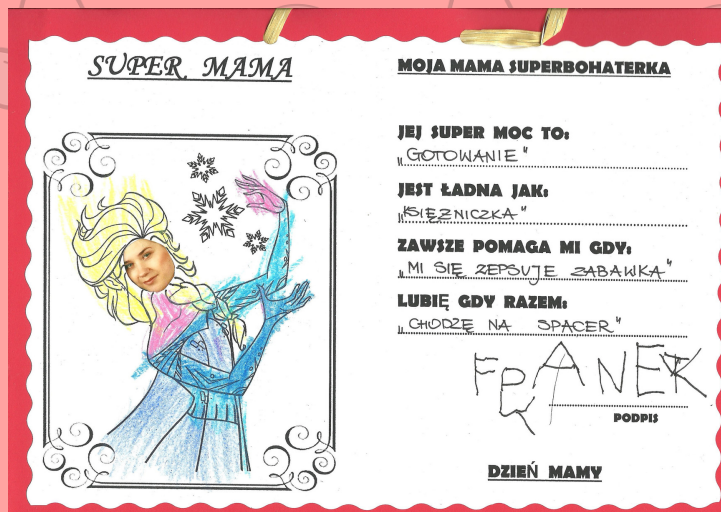
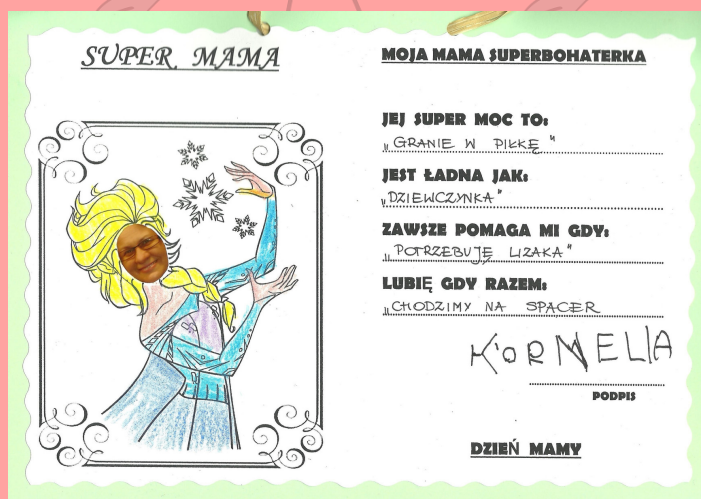


4-letnie Żabki

NIESPODZIANKA NA DZIEŃ MAMY

Mniej więcej było to tak; do, rozdawanej co miesiąc, harmonogramowej karteczki informującej o ważnych momentach w miesięcznym życiu grupy, panie nauczycielki dołączyły prośbę o przyniesienie do przedszkola odpowiednich wymiarów zdjęć twarzy rodziców. W powietrzu czuć było zapach obchodów dnia, nikogo innego jak, Mamy i Taty... Jakie było zdziwienie wszystkich świętujących, gdy na barbakowej uroczystości Rodzicom wręczone zostały ramki, w których znajdowały się piękne, pamiątkowe grafiki...nie Mamy i Taty, lecz twarze 4letnich Zabek.

Fotograficzna zagadka, Co?, Kiedy?, Jak? i Dlaczego? rozwiązała się kilka dni później, a dokładnie 26.05., gdy na przedszkolnym holu zawisły zdjęcia 22 superbohatek. Okazało się, że zdjęcia Mam wkomponowane zostały w postać pięknej, bajkowej Elsy. Dodatkowo opisane zostały też mamowe supermoce. Całość zamykał własnoręczny podpis dziecka i... ciarki na plecach czytającej o sobie Mamy. Takie chwile są dla superMam po prostu SUPER!



Mamo, tato, przeczytaj mi!

JEŻYK CYPRIAN NA WIELKIM WYŚCIGU ŚLIMAKÓW

Było jesienne słoneczne popołudnie. W całym lesie dzisiaj rozmawiało się tylko o tym. Tego dnia miał odbyć się **wielki doroczny wyścig ślimaków**.

Była to tradycyjna gonitwa, w której brały udział najszybsze ślimaki z całego lasu.

Wszystko zaczęło się, gdy wiele lat temu pewien ślimak o imieniu Kamil założył się z pewną mrówką o to kto szybciej obiegnie jezioro. Podania głoszą, że umówili się na spotkanie rankiem następnego dnia. Jednak przebiegła mrówka wystartowała jeszcze przed świtem. Chciała upewnić się, że wygra. Wszystko wskazywało na to, że nie da szans ślimakowi w wyścigu. Kamil pojawił się jednak rano na starcie i mimo wszystko zdecydował się wystartować. Od tamtej pory nie widziano go. Jeżeli zobaczysz kiedyś ślimaka ścigającego się w pocie czółek w zaroślach może nawet okazać się, że to właśnie słynny Kamil, który zapoczątkował wielki doroczny wyścig ślimaków.



Jeżyk Cyprian widywał takie ślimaki często. Szczególnie gdy była jesień i zbliżał się czas wielkiego wyścigu. Wtedy coraz więcej ich można było spotkać w różnych miejscach lasu gdy niestrudzenie podążały w sobie tylko znanym kierunku. Ćwiczenia do wyścigu to była pasja wszystkich ślimaków w lesie. Cypriana zawsze ten widok uspokajał i wyciszał. Lubił przyglądać się ćwiczeniom, a wytrwałość ślimaków zawsze budziła jego podziw. W spokoju i ciszy siadał sobie niedaleko miejsca gdzie spotkał ćwiczącego ślimaka. Mógł tak siedzieć i przyglądać się wyścigowcowi nawet przez długi czas. Mógł wtedy dostrzec specjalne techniki, które najszybsze ślimaki stosują po to, żeby być jeszcze szybsze. Niektóre kołysały się podczas momentów szybszego ruchu, inne zdawały się chwilami falować jak kołderka na łóżeczku. Takie falowanie i kołysanie przypominało Cyprianowi o huśtawce, którą przygotował sobie niedaleko swojego domku.

To była najwspanialsza huśtawka w całym lesie. Ustawił ją tak by dobrze było ją widać z okna jego sypialni. Cyprian bardzo lubił się kołysać na niej wieczorami. Kołysał się zwykle powoli i lubił czuć jak unosi się do góry po to by za chwilę opadać w dół. W górę i w dół... I znowu... W górę... W dół...W takim wspaniałym ciepłe było mu miło bujać się i huśtać leciutko i powoli. W górę i w dół...Gdy tak zastanawiał się i wspominał czując ciepło i lekkie kołysanie widział jak wszystkie zwierzęta z lasu nieśpiesznie gromadziły się na polance przy jeziorze.

Miejsce startu było dobrze oznaczone linią z liści i gałązek. W tym miejscu ustawiały się ślimaki, które miały wystartować w wyścigu. Cyprian usiadł sobie wygodnie i czuł jak zachodzące słońce grzeje mu ryjek i kolce na jego jeżowym grzbiecie. Za Cyprianem siedzieli jego dobrzy koledzy – borsuk Emil i lisek Kryspian. Usiedli sobie przed chwilą i bez ruchu wygrzewali się na słoneczku. Ślimaki, które były przygotowane do startu miały przyczepione do muszelek specjalne listki. To odróżniało je od kilku innych, które były tam tylko po to by przyglądać się wyścigowi. Mimo, że wyścig miał ruszyć już niedługo wszystkie wyglądały na spokojne i skoncentrowane. Gdy wszystkie zwierzęta usiadły wygodnie na swoich miejscach przyszedł czas startu. Właściwie to Jeżyk Cyprian nie był do końca pewien kiedy nastąpił start. Po prostu w pewnym momencie siedząc wygodnie na swoim miejscu zobaczył jak jeden ze ślimaków zaczął wysuwać się do przodu. Cyprian miał wrażenie, że nie wszystkie ślimaki się od razu zorientowały, że to już teraz. Niektóre jeszcze przez dłuższą chwilę tkwiły nieruchomo jakby uśpione na swoich miejscach startowych.

Cyprian zaczął liczyć startujące ślimaki. Jeden... Dwa...Cyprian widział jak pierwsze ślimaki zsuwają się w dół zbocza i miarowym kołyszącym tempem kierują się wzdłuż brzegu jeziora. Wyglądały z tego miejsca gdzie siedział Cyprian jak szare kulki. Każdy z przyczepionym listkiem oznaczającym uczestnictwo w wyścigu. Trzy... Cztery... Kolejne ślimaki wysunęły się za linię startową i ze skupionymi minami podążały w dół zbocza. Jeden z nich wydał się Cyprianowi nawet znajomy. Jeżykowi zdawało się, że widział go ćwiczącego parę dni temu niedaleko starego dębu. Pięć... Sześć...W dalszej części zgrupowania ślimaków nastąpiło zamieszanie. Jeden ze ślimaków ruszył w zupełnie innym kierunku. Przeciął w ten sposób drogę swym kolegom, którzy teraz próbowali go obejść lub nawet się na niego wspiąć. Wyglądało to dość komicznie i Cyprian uśmiechnął się do siebie. Przyjemnie było siedzieć sobie wygodnie w ciepłe i spokoju oglądać taki wyścig. Siedem... Osiem...

Jeżyk zauważył, że wieczór zbliżał się coraz bardziej. Słońce grzało co prawda dalej bardzo przyjemnie, ale było już niżej i w lesie zapadała już wieczorna cisza. Gdy rozejrzał się dookoła siebie zobaczył, że jego przyjaciele zaczęli wyglądać na trochę senny. Borsuk Emil, który zwykle chodził najwcześniej spać leżał już niedaleko i oczy mu się całkiem same zamykały. Dziewięć... Cyprian spojrzął znowu na obraz wyścigu i ponownie się do siebie uśmiechnął. Zobaczył jak dziesiąty ślimak – jeden z ostatnich, które miały wystartować, nie mogąc się doczekać sygnału startu po prostu zasnął. Sygnał startu nie był zbyt głośny i nie obudził go. Ślimak wyglądał słodko – zasnął opierając się o jedną z większych gałązek wyznaczających linię startu. Słońce schowało się już za horyzontem i zaczęło się robić całkiem ciemno. Cyprian czuł się coraz bardziej senny i gdy rozglądał się dookoła zobaczył, że większość zwierząt już smacznie spało. Jak to dobrze, że jesień była jeszcze wczesna i noce były dość ciepłe. Ślimaki, które jeżyk jeszcze z daleka widział poruszały się coraz wolniej i Cyprian miał wrażenie, że one też już zasypiają. Jeżyk rozciągnął się najpierw wygodnie, a potem zwinął w kłębek. Czuł wyraźnie, że sen do niego też już nadchodzi. W ostatnim momencie przed zaśnięciem pomyślał tylko, że to jest świetne miejsce na spanie. Jutro rano będzie mógł od razu sprawdzić wyniki. Wyniki wielkiego dorocznego wyścigu ślimaków. I Cyprian zasnął...



Arteterapia

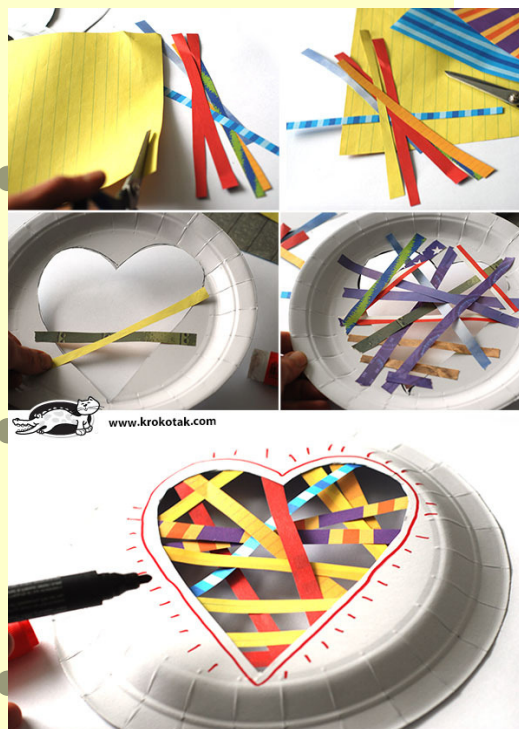
DRODZY ARTYŚCI CI MALI I DUZI,

WIOSNA Z PEWNOŚCIĄ KOJARZY SIĘ NAM Z RADOŚCIĄ, SŁOŃCEM, KOLORAMI, CIEPŁEM. ZAINSPIROWANI WIOSNĄ WŁAŚNIE, CHCEMY ZACHĘCIĆ WAS DO PODZIELENIA SIĘ POZYTYWNYMI WIBRACJAMI Z KIMŚ WAM BLISKIM. UŚMIECHNIĘTE KOLORAMI WŁASNORĘCZNIE PRZYGOTOWANE SERCE NA PEWNO UCIESZY KOGOŚ, KTO ZAWSZE JEST W POBLIŻU, KOGO SZANUJECIE, KOMU CHCECIE ZROBIĆ NIESPODZIANKĘ LUB OKAZAĆ SWOJE SERDECZNE UCZUCIE...

A ZATEM FLISACZKI DO DZIEŁA!

POTRZEBNE BĘDĄ:

- PAPIEROWY TALERZYK
- KOLOROWY PAPIER ALBO GAZETY
- KLEJ
- NOŻYCKI
- FLAMASTRY
- OŁÓWEK



zdjęcia: <http://krokotak.com/>



Aktywność fizyczna przedszkolaka

Wiek przedszkolny cechuje duża intensywność rozwoju fizycznego, szybki wzrost kośćca i powiększenie masy mięśniowej ciała twojego dziecka. Rozwój ruchowy przedszkolaka jest mniej gwałtowny niż dziecka w okresie niemowlęcym, maluch zaczyna jednak doskonalić swoje ruchy. Jest jeszcze słabo skoordynowany, co przejawia się np. udziałem całego ciała w wykonywaniu wszystkich czynności. Rozwija się jednak motoryka dziecka, przedszkolak biega coraz sprawniej, wykonując przy tym dłuższe kroki.

Dzieci w wieku przedszkolnym powinny mieć przynajmniej 20 minut zajęć ruchowych dziennie. Jeśli w czasie wakacji czy urlopów nie posyłasz dziecka do przedszkola, pamiętaj aby zapewnić mu codzienną dawkę ruchu, najlepiej na świeżym powietrzu. Przedszkolaki, poza prostymi ćwiczeniami gimnastycznymi, mogą już zacząć trenować niektóre dyscypliny sportu. Odpowiednia dla dzieci jest jazda na rowerze, jazda konna, pływanie, jazda na rolkach czy piłka nożna.

Jeśli widzisz, że twoje dziecko wykazuje duże zainteresowanie aktywnością fizyczną, zapisz go do szkoły sportowej, gdzie pod fachowym okiem trenerów będzie mogło rozwijać swoje zainteresowania. Bardzo ważne, także we wzmacnianiu więzi emocjonalnej, jest wspólne uprawianie aktywności fizycznej rodziców z dziećmi. Dlatego nie zadowolaj się zajęciami sportowymi, które oferuje twojemu dziecku przedszkole.

Nic nie zastąpi dziecku wspólnie i aktywnie spędzonego czasu z rodzicami. Jedźcie razem na wycieczkę rowerową, idźcie na basen albo zagrajcie w piłkę. Zdrowy i harmonijny rozwój dziecka musi być uzupełniony aktywnością fizyczną. Nie wystarczą wartościowe posiłki, by twoje dziecko prawidłowo się rozwijało, musimy też stale dostarczać mu ruchu, który wzmocni odporność, poprawi apetyt i kondycję fizyczną twojego malucha. Pamiętajcie o wspólnej aktywności fizycznej!





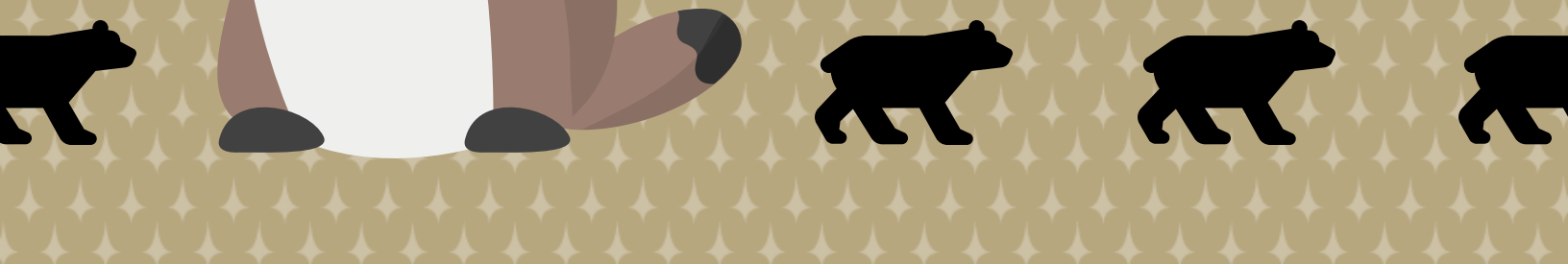
Zabawy logopedyczne

Dzień dobry Misiu!

Dzisiaj twój język będzie małym misiem, a buzia jego domkiem. Miś obudził się wcześniej rano – poprzeciągał się, poziewał (szerokie ziewnięcie). Zrobił poranną gimnastykę – kilka podskoków (unoszenie języka na górny wałek dziąsłowy), kilka wymachów rąk (wypychanie językiem policzków) i pięć okrążeń (w prawo i w lewo) wokół stołu (ruchy okrężne języka w przedsionku jamy ustnej, usta zamknięte).



Umył ząbki (oblizywanie czubkiem języka górnych i dolnych zębów po wewnętrznej stronie przy zamkniętych i otwartych ustach). Postanowił policzyć swoje ząbki (dotykane czubkiem języka każdego zęba na dole i górze). Nagle poczuł wielki głód i usłyszał jak mu burczy w brzuchu (wibrowanie wargami bbb,bbb). To znak, że pora na śniadanie i pyszny miodek (oblizywanie warg).



Zagadkowo

Zwierzątka pogubiły własne cienie. Pomóż im je odnaleźć.
Połącz linią zwierzątko z jego cieniem.

